ROK XV. Nr. 126 (4444) WILNO, poniedziałek 9 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nie metodą łatwego frazesu i awantury ulicznej

lecz solidną i wytrwałą pracą można spolszczyć handel i rzemiosło

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w Poznaniu

Podjęliśmy ważną i odpowiedzialną pracę zjednoczenia narodu polskiego. Zdaję sobie na równi z Wami sprawę z trudności w realizowaniu tego wielkiego zadania. Trudności te wynikają również z nieodzownych początkowo tarć, nieporozumień i przeciwieństw, powstających zawsze wtedy, gdy do wspólnej pracy przystępują ludzie z różnych środowisk społecznych, ludzie częstokroć niezbyt przychylnie do siebie usposobieni ze względu na rozbieżność dotychczasowych poglądów ,lub działań politycznych.

Przyświeca nam jeden wspólny wielki cel, dobro narodu i rozwój potęgi Rzplitej. Wielkość tego celu i nasze wspólne gorące jego umiłowanie łatwo pokonają te trudności i zapewnią naszym pracom trwałe i pozytywne wyniki.

Podstawą naszej pracy jest deklaracja ideowa obozu, ogłoszona 21 lutego 1937 roku przez mego poprzednika płk. Adama Koca, której zasady są naszą wspólną i niezmienną wytyczną. Realizacja jej zasad w konkretnej pracy organicznej najlepiej wykaże, jak nieistotne są pozorne rozbieżności poglądów, o których się nieraz słyszy, a które z takim zapałem wyszukują i świadomie wyolbrzymiają przeciwnicy idei zjednoczenia. ..

Wiem, że poznawszy się we wspólnej i wytężonej pracy, wytworzymy niespożyty kapitał wzajemnego zaufania i dlatego wierzę głęboko ,że wielkie zadanie, jakie ma przed sobą OZN zostanie przez nas wypełnione i osiągnięte.

Naród polski ma w sobie trwałe wartości, którymi są przede wszystkim: patriotyzm, religijność i głębokie przywiązanie do Kościoła katolickiego, który w pojęciu ludu stał się u nas synonimem polskości. Do nich należy również gorące przywiązanie do ziemi ojczystej. Wartości przeszły wielką, dziejową próbę w okresie rządów państw zaborczych na ziemiach polskich i z tej próby wyszły zwycięsko, zahartowane w ogniu walki narodowej, wzbogacone o nowe siły dynamiczne ,dzięki którym naród mógł się zdobyć na orężny czyn wyzwoleńczy uwieńczony odbudową państwa polskiego.

Te wartości duchowe są i dziś wielką dźwignią dalszego rozwoju narodu i państwa polskiego. Ze wzrostem ich nie szedł jednak w parze rozwój wartości czysto materialnych, gospodarczych. Stał temu na przeszkodzie systematyczny ucisk, stosowany w tej dziedzinie w okresie długoletniej niewoli przez zaborców. Pod wpływem tego ucisku i tradycji dawnej Rzplitej szlacheckiej w psychice narodu polskiego, nie zakorzeniło się dość silnie zrozumienie ważności czynnika gospodarczego w życiu narodu. Odbiło się to ujemnie na strukturze gospodarczej odrodzonego państwa polskiego, które rozpoczynało przed 20 laty swój niepodległy byt państwowy, jako kraj wyjątkowo słabo uprzemysłowiony i nie posiadający mocnego licznego stanu mieszczańskiego.

Chlubny wyjątek pod tym względem stanowi Wielkopolska, której dorobek tak wysoko ocenił zmarły Wódz narodu Marszałek Józef Piłsudski mówiąc w Poznaniu: „Wy Wielkopolanie, rzuceni zostaliście do walki, którą Wam wróg nieubłagany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się dużo do poprzedniego upadku. Walka została Wam rzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia. Rzucone to Wam wyzwanie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli wspaniały, zdobyty uczciwie w drobiazgowej, obowiązkowej, sumiennej pracy".

Bezwzględny i brutalny w swych metodach ucisk zaborcy wywołał ze strony społeczeństwa Wlkp. twardą i nieustępliwą reakcję, opartą na mocnych podstawach patriotyzmu. Ta walka Wielkopolski o własne polskie wartości gospodarcze, została uwieńczona tak chlubnym rezultatem, że dzisiaj w wolnej Polsce ziemie jej zajmują przodujące pod względem gospodarczym miejsce w państwie. W walce tej rolnik Wlkp. postawił na wysokim poziomie kulturę rolną swego gospodarstwa i zorganizował wzorową akcję spółdzielczą. W walce tej polski kupiec i rzemieślnik potrafił przeciwstawić się zwycięsko próbie opanowania tych dziedzin życia gospodarczego przez obce narodowo elementy.

Kupiec i rzemieślnik potrafił dokonać tego, że miasta wielkopolskie mają dzisiaj charakter miast czysto polskich. A nie była to sprawa łatwa.

W dawnej Rzplitej szlacheckiej panowało powszechne błędne przekonanie, że jedynym zaszczytnym i godnym szlachcica zajęciem jest zawód rycerski i praca na własnej roli. W związku z tym mieszczaństwo w dawnej Polsce było w olbrzymiej większości elementem obcym, napływowym i nigdy nie było stanem silnym i wpływowym. Chęć uprzywilejowania i podniesienia wpływów w państwie stanu mieszczańskiego, przyświecająca autorom konstytucji 3 maja nie została niestety zrealizowana ze względu na rozbiory i upadek Polski. Pod rządami rosyjskimi i austriackimi mieszczaństwo polskie nie miało należytych warunków rozwoju, w wyniku czego cały prawie handel i olbrzymi procent rzemiosła znalazł się w rękach obcych a przede wszystkim żydowskich. Powstały w tym czasie w większych miastach całe dzielnice żydowskie, koncentrujące w sobie handel, we wszystkich niemal miasteczkach nie tylko handel, lecz i większość rzemiosła znalazła się w rękach żydowskich. Jedynie w Wielkopolsce rozwinęło się w tym czasie szeroko polskie mieszczaństwo, stwarzając silny polski stan kupiecki i rzemieślniczy, wytwarzając nowe tradycje handlu i rzemiosła polskiego, nacechowane rzetelnością, solidarnością, głęboką uczciwością i ofiarnością dla sprawy narodowej.

Tradycje te przechodzą z ojca na syna, gdyż, tak jak w dawnej Polsce szlachta dziedziczyła ziemię, tak dziś spotykamy w Wielkopolsce zdrowe zjawisko dziedziczenia rodowego firmy kupieckiej, lub warsztatu rzemieślniczego.

Mieszczaństwo wielkopoilskie zdołało doskonale swój egzamin wobec historii i dzisiaj ma przed sobą pionierską rolę w życiu państwa polskiego. Stanowi bowiem żywy przykład w jaki sposób zapewnić można rozwój życia gospodarczego miast Polski i w jaki sposób w miastach tych wytworzyć można słuszną i należną przewagę żywiołom czysto polskim. Stanowi również dowód, że nie metodą łatwego frazesu i awantury ulicznej, lecz solidarną i wytrwałą pracą realizacyjną najskuteczniej można spolszczyć handel i rzemiosło.

Utrzymując na wysokim poziomie swój dotychczasowy dorobek musi mieszczaństwo wlkp. ogarnąć nim i inne ziemie polskie. Musi podjąć inicjatywę walki gospodarczej o polskość całego naszego handlu i rzemiosła, spełnić powinno rolę nie jako instruktorską i wychowawczą wskazując metody i środki rzetelnej i skutecznej pracy zawodowej oraz zaszczepiając pierwiastki zdrowych tradycyj polskiego rzemiosła i handlu.

Tak jak wykwalifikowany robotnik województw zachodnich stanął na pionierskim posterunku przy budowie COP, tak wielkopolski kupiec i rzemieślnik powinien na wszystkich ziemiach Polski stać się rzecznikiem i wzorem skutecznej walki gospodarczej z elementem żydowskim

Pragnę też, aby okręg poznański OZN opracował w porozumieniu z centralą innymi okręgami Obozu sposoby realizacji tych koniecznych i zdrowych postulatów.

W latach niewoli, w okresie walki o prawo narodowe z zaborcą, społeczeństwo wlkp. potrafiło się zespolić i przeciwstawić mu jednolity front wewnętrzny. Jestem niezbicie przekonany, że mając za sobą trwałe dowody wartości takiego zjednoczenia się Wielkopolski a rozumie dobrze znaczenie idei zjednoczenia, jaką obóz nasz w myśl wskazań Marszałka Śmigłego Rydza realizuje.

Wierzę też, że do prac nad zjednoczeniem narodu społeczeństwo wlkp. wniesie właściwe swemu charakterowi pierwiastki ofiarnego patriotyzmu, rzetelności wysiłku solidarności działania okręgowi poznańskiemu Obozu, w chwili rozpoczęcia jego normalnych prac życzę dobrego ich rezultatu dla dobra wspólnego naszego celu, jakim jest Polska wielka, potężna i sprawiedliwa.

To co widziałem w Centr. Okr. Przem.

jest czynnikiem wiary w niespożyte siły Narodu Polskiego

Oświadczenie P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Przy zakończeniu objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w wagonie specjalnego wysłannika PAT, red. Wacława Sikorskiego, któremu między innymi oświadczył, co następuje:

„W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście objektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą" w okręgu centralnym. Odbyłem rozmowy zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczynania. Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykły wprost entuzjazm pracowników, realizujących to wielkie dzieło.

Szczególnie wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy nowej Polski mają tu władze wojskowe.

To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły narodu polskiego, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym".

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 23 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z towarzyszącymi mu osobami z wicepremierem inż. E. Kwiatkowskim, ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i inn. powrócił do Warszawy z objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Pobyt Hitlera w Rzymie

RZYM, (Pat). Dziś rano Hitler w towarzystwie króla udał się na ćwiczenia lotnicze do Furbary. W ćwiczeniach wzięło udział z górą 300 samolotów wojskowych. W Furbarze oczekiwali Htlera i króla Mussolini oraz ministrowie włoscy i niemieccy.

Następnie Hitler w towarzystwie króla obecny był na ostrym strzelaniu piechoty i artylerii w Santa Marinella. W południe kanclerz Rzeszy podejmowany był śniadaniem przez króla w willi Rospigliosi.

Po powrocie do Rzymu Hitler w godzinach popołudniowych zwiedził w towarzystwie ministra Bottai zabytki rzymskie w strefie archeologicznej, m. in. Colosseum, po czym powrócił do pałacu Kwirynalskiego.

Wieczorem na cześć Hitlera odbyły się wielkie widowiska na forum Mussoliniego. Na program złożyły się: defilada uczniów wszystkich akademii wychowania fizycznego oraz innych formacyj młodzieży faszystowskiej, ewolucje 5 tysięcy awangardzistów z pochodniami, zbiorowe popisy szermiercze oraz plastyczne ewolucje wychowanek akademii żeńskiej w Orvieto. Z kolei odegrano na stadionie olimpijskim w obecności 70 tysięcy widzów 2 akty „Lohengrina".

Skład nowego rządu w Estonii

TALLIN. (Pat). Nowy gabinet został utworzony w składzie następującym:

Prezes rady ministrów — Eenpalu
Minister spraw zagr. — Selter
Minister spr. wewn. — Veermaa
Minister sprawiedliwości — Assor
Minister gospodarki — Sepp
Minister wojny — gen. Lill
Minister oświaty — płk. Jaakson
Minister rolnictwa — Tupits
Minister komunikacji — Viitak
Minister opieki społ. — Kask.

—oOo—

Inauguracja prac okręgu Wielkopolsk. OZN w Poznaniu

W sobotę wieczorem przybył do Poznania Szef Obozu Z. N. gen. St. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy i członków sztabu, szefa Zw. Mł. Polski, mjr. Galinatą i kierownika oddziału propagandy O. Z. N. red. Zenczykowskiego, celem wzięcia udziału w uroczystej inauguracji prac okręgu Wlkp. O. Z. N.

Wielka „Biała Sala" wraz z przyległymi; z trudnością tylko mogły pomieścić rzesze uczestników uroczystości inauguracyjnej. wśród których reprezentowane były wszystkie stany i warstwy, duchowieństwo, organizacje gospodarcze i społeczne, świat kulturalny i naukowy Poznania i 24 powiatów Wlkp., zorganizowanych już na ogólną liczbę 27 w ramach Obozu.

Na akademii Szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński wygłosił przemówienie, które podajemy wyżej.

Pierwszy samolot ufundowany przez młodzież żydowską

WARSZAWA, (Pat). Dziś w południe odbyła się w Warszawie na lotnisku przy ul. Rakowieckiej uroczystość przekazania władzom LOPP pierwszego samolotu, ufundowanego przez młodzież żydowską.

Ogólne porozumienie z Niemcami propaguje Anglia?

LONDYN, (Pat). W związku z wczorajszą rozmową ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona z dr Woermannem z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" podkreśla, że druga rozmowa odbędzie się po powrocie kanclerza Hitlera i min. Ribbentropa z Rzymu. W najbardziej kompetentnych kołach londyńskich uważają, że jeśli rozwiązanie zagadnienia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji okaże się możliwe, należy podjąć próbę uzyskania ogólnego porozumienia z Niemcami, które by doprowadziło do odprężenia w Europie.

Ameryka będzie wysyłała broń do Hiszpanii?

WASZYNGTON, (Pat). Losy wniosku sen. Nye, domagającego się zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanii będą ustalone po powrocie prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu, czyli w połowie przyszłego tygodnia. Prezydent Roosevelt ma się odnosić przychylnie do sprawy zniesienia zakazu ze względu na to, że w tym wypadku możnaby podnieść ponownie sprawy ustawy o neutralności, która okazuje się coraz bardziej nieżyciowa i sprzeczna z polityką zewnętrzną Stanów Zjednoczonych. Mimo to prezydent podawać ma w wątpliwość skuteczność zniesienia zakazu wywozu broni ze względu na to, że flota gen. Franco może z łatwością przychwycić transporty broni wysyłane drogą morską. Według oświadczeń sekretarza stanu Hulla, departament stanu starać się będzie zachować linię postępowania równoległą do linii ustalonej przez komitet nieinterwencji. To stanowisko departamentu stanu aprobowane jest przede wszystkim z rozmaitych względów przez katolików, przez zwolenników systemu zbiorowego bezpieczeństwa oraz przez zwolenników „polityki realistycznej", którzy uważają za niewłaściwe dokonywanie jakichkolwiek zmian w status quo obowiązującym wobec Hiszpanii oraz nie chcą utrudniać akcji uspokojenia, prowadzonej przez Francję i Wielką Brytanię. Jednakże departament stanu udzieli swej opinii komisji spraw zagranicznych senatu dopiero po odbyciu narady z prezydentem Rooseveltem. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że komisja spraw zagranicznych jest w większości swej przychylna dla sprawy podjęcia w senacie dyskusji nad wnioskiem sen. Nye.

Negus przyjedzie na sesję Ligi Narodów?

GENEWA (Pat). Obrady 101 sesji Rady Ligi Narodów rozpoczynają się w poniedziałek o godz. 17.

Niedzielny dzień przyniósł sensację, która może utrudnić prace Rady Ligi pod względem proceduralnym. Rozeszły się bowiem wiadomości, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom, do Genewy przybyć ma z Anglii negus Abisyński.

Z początku Turniszki potem Szyłany

Budowa pierwszej hydroelektrowni na Wilii kosztem 10 milionów zł.

Prace przygotowawcze do budowy hydroelektrowni na Wilii koło Turniszek są w pełnym toku. Kosztem miliona złotych postawi się w roku bieżącym budynki gospodarcze, w których znajdą locum biura, oraz dokona się wierceń geologicznych dla zbadania podłoża i przeprowadzi się niezbędne studia wstępne. W roku przyszłym rozpocznie się budowa zapory z ziemi i betonu długości 360 m i wysokości łącznie z fundamentami do 18 m. Prace będą ukoronowane następnie wzniesieniem zakładu energetycznego, który będzie mógł wyprodukować rocznie do 82 milionów kwg W porównaniu z obecnym zapotrzebowaniem energii elektrycznej Wilno (do 12 milionów kwg rocznie) jest to ilość olbrzymia. Stwarza ona wspaniałe możliwości dla rozwoju gospodarczego Wileńszczyzny, tym bardziej, że koszt własny tej energii wyniesie nieco ponad 1 grosz. Rok 1940 w którym hydroelektrownia w Turniszkach zacznie produkować energię elektryczną, będzie początkiem intensywnej elektryfikacji przedmieść Wilna oraz, obyl pobliskich wsi i miasteczek.

Na temat Turniszek oraz w ogóle 30-letniego planu elektryfikacji całego kraju, mówił wczoraj w lokalu Związku Polskich Inż. Kolejow. z okazji pobytu w Wilnie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Inżynierów naczelnik wydziału wodnego min. kom. inż. Herbicht.

Inż. Herbicht w swoim czasie był zaproszony przez władze miejskie Wilna do oceny projektu budowy zapory wodnej w Szyłanach. Projekt ten zyskał w nacz. Herbichcie zwolennika. Znany ogólnie rozwój wypadków spowodował jednak upadek projektu Szyłany i narodziny Turniszek. Zwolennicy Szyłan zostali jednak wczoraj mile zaskoczeni wyraźnym oświadczeniem nacz. Herbichta, że Szyłany będą budowane i to bezpośrednio jako druga z kolei hydroelektrownia po Turniszkach na Wileńszczyźnie. Realizacja projektu w Szyłanach została jedynie z pewnych względów wstrzymana. Jakiego rodzaju są te względy, nacz. Herbicht nie wyjaśnił.

– Budujemy więc hydroelektrownię w Turniszkach z tym, że następnym etapem elektryfikacji Wileńszczyzny będą Szyłany.

Budowa obu zakładów wodnych na Wilii jest włączona w ogólny plan elektryfikacji kraju. Nacz. Herbicht mówił na początku swego odczytu o olbrzymim znaczeniu dla gospodarki kraju białego węgla. Do niedawna w Polsce energia wód była wykorzystywana w niezwykle niskim procencie. Dopiero ostatnie lata przyniosły polepszenie wskutek budowy kilku zakładów wodnych na Podkarpaciu.

Z polskich rzek można wydobyć do 11 miliardów kwg energii elektrycznej. Gros intratnych sił wodnych znajduje kolejno na Podkarpaciu, Wileńszczyźnie, w Pomorskim i w centrum kraju.

Trzydziestoletni plan elektryfikacji kraju przewiduje budowę 60 zakładów na Podkarpaciu o łącznej sile zgórą 500 tysięcy kw z produkcją do 2 miliardów kwg rocznie; w Pomorskim 16 zakładów o łącznej sile 50 tys. kw i produkcją roczną do 350 milionów kwg, w środkowej części kraju 2 zakładów na Bugu, 13 na Warcie i 25 na Wiśle o łącznej mocy 282 tys. kw i produkcji do 1,2 miliarda kwg rocznie, i wreszcie **na Wileńszczyźnie 4 zakładów wodnych** o sile do 39 tys. kw i produkcji do 224 milionów kwg rocznie.

Ogółem więc w ciągu 30 lat stanie w kraju 130 zakładów wodnych o sile 890 tys. kw o łącznej produkcji do 4 miliardów kwg. Po upływie 30 lat wykorzysta się więc zaledwie 35% energii polskich rzek.

Początek realizacji tego planu przyniósł już zaporę wodną i zakład energetyczny na Sole, koło Porębki, wzniesioną kosztem 4 milionów zł, następnie w Rożnowie na Dunajcu. Zapora w Rożnowie jest siedmiokrotnie większa od Porębki i jedna z największych w Europie, jeżeli chodzi o pojemność zbiornika. Zatrzymać bowiem zdoła 228 milionów mtr^3 wody. Zapora i hydroelektrownia w Rożnowie kosztowała 43 miliony złotych. Zakład ten da rocznie 150 milionów kwg. Obecnie realizuje się także zaporę koło Czuchowa na Dunajcu, oraz dwa zakłady na Sanie.

Na Wileńszczyźnie istnieją specjalnie dogodne warunki dla zakładów wodnych. „Królową białego węgla" jest Wilia. Posiada bowiem głębokie jary, stwarzające bardzo korzystne warunki dla budowy zapór, oraz wyrównany przepływ wód, zasilany i normowany w okresie posuchy przez olbrzymie naturalne zbiorniki, którymi są jeziora.

Wilia na odcinku od Żejmiany do granicy litewskiej może dać około 450 tys. KM na każdy ujarzmiony kilometr!

Zakład wodny w Turniszkach, jak już wspomnieliśmy na początku, będzie się opierał na tamie ziemnej o rdzeniu betonowym — długości 360 mtr. Woda zostanie spiętrzona o 12 mtr ponad obecny poziom. Zakład o mocy do 14 tysięcy kw da rocznie (według obliczeń na podstawie danych z 15 lat) do 82 milionów kwg rocznie. Roczna zdolność produkcyjna będzie się jednak wahała w granicach od 68 milionów kwg. W latach suchych do 94 mil. kwg. w latach „mokrych". Rozkład tej rocznej sumy kwg na poszczególne miesiące przedstawia się następująco:

W styczniu produkcja będzie wynosiła średnio do 6,5 mil. kwg.
W lutym — 5 mil. kwg
W marcu — 6,9 mil. kwg.
W kwietniu — 8,7 mil. kwg.
W maju — 8 mil. kwg.
W czerwcu — 6,3 mil. kwg.
W lipcu — 6,2 mil. kwg.
W sierpniu 6,3 mil. kwg.
We wrześniu — 6,5 mil. kwg.
W październiku — 6,9 mil. kwg.
W listopadzie — 7,5 mil. kwg.
W grudniu — 7,2 mil. kwg.

Średnia miesięczna dla całego roku wyniesie 6,8 mil. kwg.

Zapora będzie posiadała śluzę komorową dla przepuszczania statków. Wybudowana zostanie specjalna „przekładka", która ułatwi rybom wędrówkę. „Przekładka" ta o pewnym stopniu nachylenia będzie posiadała stopnie, łatwe do pokonania przez ryby. Będą one te stopnie przeskakiwały.

Koszt ogólny zapory wyniesie do 10 milionów złotych. Suma ta obciąży magistrat wileński, który będzie eksploatował energię. Nadmiar energii elektrycznej, nieskonsumowany na Wileńszczyźnie, ma być przewodami wysokiego napięcia odprowadzony w głąb kraju.

Turniszki będą budowane systemem gospodarczym, co ma obniżyć koszty ogólne.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treść odczytu p. nacz. Herbichta na temat Turniszek i ogólnej elektryfikacji kraju.

Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie licznych słuchaczy. Na odczycie był obecny p. wiceminister Bobkowski. (wł.)

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Pierwszy z sobotnich świadków Pawnicki nic nowego do sprawy nie wnosi.

Następny świadek p. Rayska zeznaje, że kiedy nagliły ją upomnienia do zapłacenia podatku spadkowego, który wynosił netto 90 tysięcy zł., zwróciła się do adwokata Groskopta i ten jej sprawę w Ministerstwie załatwił, na tej mianowicie podstawie, że długi hipoteczne ciążące na majątku wynosiły sto kilkadziesiąt zł.

Następny świadek był dawny wiceminister skarbu Switalski, obecny prezes Izby Skarbowej w Poznaniu. Początek zeznań odbył się przy drzwiach otwartych i dotyczył wzajemnego żyrowania sobie weksli z Michalskim. Świadek stwierdza że Michalski wszystkie zobowiązania zaciągnięte wobec świadka uregulował. Dalszy ciąg zeznań św. Świtalskiego odbywał się przy drzwiach zamkniętych i trwał do popołudnia.

Po przerwie zeznawał św. Witkowski, który pośredniczył w zetknięciu p. Rayskiej z adw. Groskopfem. Świadek był wówczas urzędnikiem państwowym i brat p. Rayskiej a kolega szkolny świadka prosił go o wskazanie któregoś z adwokatów znających się na sprawach podatkowych Świadek znał ze słyszenia Groskopfa, do którego udali się we trójkę: świadek i p Rayska z bratem. Adwokat podjął się rzeczy najtrudniejszej jego zdaniem, to znaczy odłożenia zawiłego terminu dla wszczęcia sprawy o umorzenie podatku Odrazu uprzedził, że będą w sprawie koszty związane z wyjazdami, bowiem majątek p. Rayskiej leży w obrębie Izby Skarbowej Lubelskiej. Co do honorarium — umówili się na 20 proc. Przy dalszych rozmowach p. Rayskiej z adwokatem, świadek nie bywał obecny. Wie tylko, że sprawa była załatwiona, a honorarium nie wypłacone.

Następny św. Ligaj urzędnik skarbowy z Biłgoraja zeznaje, iż wiedział ,że Michalski jest współwłaścicielem „Frampola", ale zaprzecza temu, aby było to na tamtejszym terenie wiadome wszystkim.

Św. Kurpiewicz emerytowany naczelnik Min. Skarbu, stwierdza, że pożyczał Michalskiemu niejednokrotnie po dwa, po trzy tysiące zł., które Michalski za każdym razem zwracał.

Św. Czarnota poborca podatkowy z Biłgoraja zeznaje, że kiedy pojechał raz do osady Frampol dla dokonania tam kilku egzekucyj, nikt mu nie chciał wpłacić ani grosza, bo każdy zasłaniał się tym, że zna Miazgę i Michalskiego i że w Warszawie długi skarbowe odłoży. Jednocześnie świadek chciał załatwić sprawę egzekucji Miazgi, w jego posiadłości odległej od Frampola o parę kilometrów. Należało się 311 zł. — nie dostał ani grosza. Wobec tego zrobił zajęcie. Jadąc do Miazgi prosił wójta by mu asystował w towarzystwie sołtysa. Nazajutrz rano świadek został zredukowany.

Św. Poliński, żyrował Michalskiemu weksle i ułatwiał zdyskontowania weksli na 5 tys. zł. u pienipotenta A. Sobańskiego z Buzowa pod Grodziskiem.

Św. Sobański potwierdza to.

Św. Felken naczelnik wydziału w Min. Skarbu stwierdza, że Sobańscy należeli do płatników, którzy znaleźli się na liście t. zw. opornych, to znaczy płatników złej woli. Niemniej przeto były uwzględniane ich starania o ulgi podatkowe.

Św. Zieniewski, który dokonał zajęcia w Buzowie miał z tego powodu przykrości służbowe.

Św. Kamiński pożyczył Michalskiemu na weksle kwotę 5 tys. zł. Część pożyczki Michalski zwrócił.

Na zakończenie wczorajszej rozprawy odczytano zeznania złożone w śledztwie przez b. wicemin. skarbu Rożnowskiego który z powodu choroby nie mógł przybyć na rozprawę. Stwierdza on między in. że, dokonawszy poufnej analizy urzędowania Michalskiego, stracił do niego zaufanie i był zdania, że należy go usunąć Sprawa Ryskiej zdaniem świadka była załatwiona niesłusznie. Michalski dał świadkowi do podpisu akta, które były, jak się później dowiedział, niekompletne. W przeciwnym wypadku nie byłby pod decyzją położył swego podpisu.



Apel oficera i podchorążego rezerwy

Obrady Okręgu Wileńskiego Z. O. R-u

Wczoraj odbyły się w Wilnie jednodniowe obrady Zw. Oficerów i Podchorążych Rezerwy Okręgu Wileńskiego. Obrady te, XIII z kolei, połączone były z **Apelem Oficera i Podchorążego Rezerwy.** Na zjeździe reprezentowanych było 18 krój z Okręgu. Przybyło około 500 delegatów Obrady poprzedziła oficjalna część uroczystości, którą zapoczątkowało nabożeństwo w Ostrej Bramie. Do zebranych przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej oficerów i podchorążych zwrócił się z podniosłym kazaniem okolicznościowym ks. Meysztowicz, życząc pomyślnych obrad i dalszej wiernej służby ku chwale Boga i Rzeczypospolitej.

WIELKIEMU MARSZAŁKOWI I BISKUPOWI BANDURSKIEMU W HOŁDZIE.

Z Ostrej Bramy 500 uczestników zjazdu, poprzedzanych pocztami chorągwianymi, udało się na Rossę, gdzie przed Sercem Wodza Narodu oficerowie i podchorążowie rozwinęli się w długi dwuszereg Nastąpiła podniosła chwila jednominutowej ciszy, podczas której pochyliły się w hołdzie sztandary. Za chwilę na płytach mauzoleum spoczął piękny wieniec z żywych kwiatów, na którym widniały żałobne szarfy z napisem **Wielkiemu Marszałkowi Okręg Wileński ZOR-u**

Na zakończenie tej podniosłej uroczystości oficerowie i podchorążowie w karnych czwórkach przedefilowali przed Sercem Wodza, manifestując w ten sposób swoją niezmienną gotowość pójścia za wskazaniami Wielkiego Marszałka.

Drugi wieniec z szarfą **„Hetmanowi Serc Naszych — Okręg Wileński ZOR-u"** spoczął na grobie złotoustego kaznodziei biskupa legionowego ks. Bandurskiego w Bazylice.

Otwarcie uroczystości „Apelu Oficera i Podchorążego Rzerwy" nastąpiło w gmachu teatru miejskiego na Pohulance o godzinie 12.

Przybyli nań przedstawiciele władz w osobach p. wojewody Bociańskiego, i delegata prezydium miasta wiceprezydenta Grodzickiego, reprezentanta władz wojskowych. Zarząd Główny w Warszawie reprezentował delegat Dobrzański szef wyszkolenia wojskowego Związku. Depesze powitalne nadesłali prezes Zw Głównego gen. Górecki i gen. Żeligowski.

Apel rozpoczął się od oddania hołdu Wodzom Narodu, który który odczytał wśród podniosłej ciszy por. Tadeusz Wolski.

Następnie przybyłych delegatów i gości w ciepłych i serdecznych słowach witał prezes Okręgu Wileńskiego Jan Tyszkiewicz. Okolicznościowe i piękne przemówienie wygłosił delegat Zarządu Gł. ZOR-u p. Dobrzański, który nawiązując do obchodzonego obecnie przez oficerów rezerwy 15-lecia istnienia Związku mówił o jego roli, celu i znaczeniu. Delegat z Warszawy zwrócił się do młodszych członków związku z apelem, by tak, jak ich starsi koledzy ,wysoko cenili godność i zaszczyt munduru oficera i kładli jak największy nacisk na swe bojowe wyszkolenie, które w każdej chwili może być potrzebne Ojczyźnie.

Wojewoda Bociański w imieniu władz cywilnych i zastępca dowódcy piechoty dywizyjnej im. Józefa Piłsudskiego w imieniu władz wojskowych witali uczestników zjazdu i życzyli im pomyślnych obrad.

Następnie prezes Walerian Charkiewicz wygłosił zwięzły i treściwy odczyt o dziejach samoobrony na Litwie i Białorusi.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Przy odczytaniu tych depesz zebrani wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Głowy Państwa i Wodza Narodu. Postanowiono również wysłać depesze z wyrazami oddania i gotowości bojowej do prezesa rady ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego, min. Spraw Wojskowych gen Kasprzyckiego i prezesa Zw. gen. Góreckiego.

Po przerwie obiadowej odbyły się w gmachu Zw. Oficerów Rezerwy przy ul Orzeszkowej obrady wewnętrzne, na których między in. postanowiono wziąć jak najliczniejszy udział w organizowanym przez Zarząd Główny zjeździe gwiaździstym do Lwowa, który odbędzie się w dniach 25 i 26 maja r.b.oraz w ogólnopolskim zjeździe do Wilna, który w dniu 26 czerwca r. b. złoży votum na ołtarzu Matki Boskiej Ostrobramskiej, obranej przez Związek za swoją Patronkę.

Po południu odbyły się obrady XIII Zjazdu, w wyniku których uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium, po długiej dyskusji przyjęto przedłożony program prac i dokonano wyboru władz.

Na prezesa wybrano po raz czwarty por. rez. Jana Tyszkiewicza. Na wice prezesów: kpt. dypl. rez. Piotra Dunin Borkowskiego, płk. p. r. Witolda Świałopełk Mirskiego, ppor. rez. Antoniego Minkiewicza i ppor. rez. dr Stefana Monikowskiego. Na członków zarządu oficerów rezerwy: S. Spaczyńskiego, A. Erdmana, J Glatmana, F. Gulewicza, K. Hajdula, J Kędzierskiego, M. Kondratowicza, W. Lemieszewskiego, K. Markowskiego, M. Gbiezierskiego, M. Stankiewicza, T. Sikorskiego, L. Ostrowskiego, W. Wierzchowskiego, P. Wołodźkę, W. Walczyckiego A. Woronę i S. Puchaczewskiego. Jednocześnie obrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński Okręgu oraz delegatów na walny zjazd ZOR Rzplitej we Lwowie mający się odbyć w dniach 26—28 maja rb.

Zebranie Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

W gmachu Państw. Banku Roln. na Wielkiej Pohulance odbyło się **walne zebranie Koła przyjaciół Zw. Strzel.** Po zagajeniu przez insp. S. Starościaka na przewodniczącego zebrania został poproszony sen. dr. Dobaczewski; na sekretarza Pietkiewicz.

10 posiedzeń zarządu odbyło się w tym okresie—informuje zebranych insp. Starościak. W roku 1936 wiele jednostek czołowych, członków zarządu ubywa. Wyjeżdżają z Wilna przeniesieni do innych miast. Zdekompletowany Zarząd utrzymuje jednak pracę Koła. Zebrane fundusze przekazuje Zarządowi Podok. na cele wyszkoleniowe,

Miesięczne składki członkowskie wynoszą od 25 gr. do 1 zł. Członków Koło liczy 408.

Dyr. Maculewicz złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że dochód ze składek stale się zmniejsza, tak że w r. 1937 wynosił przeciętnie 200 zł. miesięcznie.

Przedstawiciel Kom. Rewiz. Mikulski odczytał sprawozdania komisji; poczym absolutorium zostało udzielone przez aklamację.

Do sprawozdania z całokształtu pracy dodał przewodniczący sen. Dobaczewski kilka uwag dotyczących statutu Kół Przyjaciół.

Na Prezesa Koła Przyjaciół w r. 1938 został wybrany przez aklamację m. in. Edward Szemiot—Dyrektor Lasów Państwowych.

Do nowego Zarządu Koła weszli następujący członkowie: 1) L. Maculewicz — Dyr. Państw. Banku Roln., 2) inż. Werczyński Jan — Dyr. Fund. Pracy, 3) ppłk. dypl, Parczyński Czesław, 4) inż. Dankiewicz Wacław, 5) adw. St. Kukiel-Krajowski, 6) Januszewski Stanisław—dyr. P. Z. U.W., 7) Jatowt Wacław—urzędn. Dyr. Lasów Państw., 8) Al. Szellgowski — urzędn. Dyr. P. i T., 9) Walerian Kwiatkowski—prof. gimn.

Na zastępców: 1) Al. Trocki — radca wojew., 2) St. Starościak—insp. szk., 3) Hoppen — z-ca dyr. Lasów Państw.

Komisja Rewizyjna została wybrana w następującym składzie: 1) Z. Mikulski — przewodn., 2) nacz. Starczewski Jerzy, 3) sędzia St. Mianowski, 4) radca Jan Falewicz.

Nowoobrany Prezes inż. Szemiot—podziękował zebranym za zaszczyt otrzymania tej godności i zapewnił zebranych, że dołoży wszelkich starań ażeby pracę poruszyć naprzód, do czego będzie potrzeba użyć harmonijnego wysiłku wszystkich członków Koła.

W zebraniu wzięło udział 45 osób. M. in. uczestniczył Kom. Podokr. Zw. Strzel. kpt. Pittner Józef.

J. D.

W trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Program obchodu dnia Żałoby Narodowej w Wilnie

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił — w ramach dyrektyw Komitetu Naczelnego — następujący program uroczystości w Wilnie w dniu 12 maja r. b., jako w dniu Żałoby Narodowej.

W dniu 11 maja, jako w przeddzień rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka, rozpocznie się o godz. 19 flagowanie domów. Flagi państwowe mają być opuszczone do połowy masztów oraz przewiązane krepą. Również krepą winny być przysłonięte podobizny Józefa Piłsudskiego. Flagi winny być zdjęte dnia 13 maja, w godzinach rannych.

Dnia 12 maja o godz. 10 odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w kościele garnizonowym oraz w świątyniach wszystkich wyznań. Na nabożeństwach tych obecni będą przedstawiciele władz państwowych. O godz. 9.30 odprawione zostanie nabożeństwo w Ostrej Bramie dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie młodzież wyruszy na Rossę, gdzie złoży wieńce.

W godzinach południowych odbędzie się akt przekazania gminie m. Wilna przez władze wojskowe cmentarzyska i Mauzoleum na Rossie. Akt ten będzie nosił charakter ściśle wewnętrzny.

W godzinach południowych i popołudniowych, aż do czasu rozpoczęcia się uroczystości wieczornych, odbędą się w poszczególnych szkołach oraz organizacyj społecznych akademie, pogadanki itp. o charakterze lokalnym.

Przed rozpoczęciem uroczystości wieczornych na Rossie poczty organizacyj społecznych ze sztandarami oraz młodzież szkolna mają się stawić na miejsce do godz. 19.45. Sztandary będą ustawione w środku cmentarzyka.

Przedstawiciele władz, Senat i profesorowie USB, Rada Miejska, dla których zarezerwowano miejsca, proszeni są o przybycie i zajęcie miejsc do godz. 20.10.

Ogodz. 20.45, jako w rocznicę momentu zgonu, zapanuje 3-minutowa „chwila ciszy". W tym momencie winien ustać w mieście wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach wszelkie pojazdy, motory itd. Zapowiedź rozpoczęcia „chwili ciszy" będzie sygnalizowana jednym strzałem armatnim w trzech punktach miasta o godz. 20.44. Zakończy chwilę ciszy o godz. 20.48 — 21 strzałów armatnich „poczem około godz 20.50 rozlegną się dzwony kościelne oraz syreny kolejowe i fabryczne do godz. 21.

Równocześnie z rozpoczęciem „chwili ciszy" zapłoną na wzgórzach ogniska na Górze Trzykrzyskiej i Bouffałowej, po zakończeniu zaś tej „chwili" zostaną przy płonących ogniskach odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Po zakończeniu „chwili ciszy" i odczytaniu rozkazu Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny, złożone będą w Mauzoleum na Rossie wieńce przez Inspektora Armii, wojewodę rektora USB i prezydenta miasta.

Inne wieńce można składać w godz od 10.30 do 17. Po złożeniu wieńców przed Mauzoleum odbędzie się żałobna defilada wojska, prowadzona przez Inspektora Armii.

Radio transmitować będzie:

Godz. 10 — 11.15 — nabożeństwo żałobne z Katedry Warszawskiej, reportaż z Belwederu, Wawelu i Rossy.

Od godz. 11.15 — 11.40 — audycję w wykonaniu Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Od godz. 15.30 — 16 — „Trwałe pomniki wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Od godz. 17 — 17.20 — „O Józefie Piłsudskim" — Artur Śliwiński. Werble. O rędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Godz. 20.45 — w godzinę śmierci — chwila ciszy — dzwony, cytaty.

W czasie trwania uroczystości na Rossie młodzież szkolna rozlokowana będzie na chodniku po prawej stronie naprzeciw ko Mauzoleum oraz przed główną bramą cmentarza Rossa.

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do wszystkich właścicieli restauracyj, kawiarń, cukierni itp. jako też lokalów rozrywkowych z prośbą o zaniechanie muzyki w tym dniu.

Młodzież wileńska jak również wycieczki szkolne szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski w dniu 11 bm. wyjeżdżają do Zułowa, a w dniu 12 bm. do Pikiliszek — w ciągu dnia zwiedzają pamiątki po Marszałku Józefie Piłsudskim w Wilnie, a wieczorem biorą udział w uroczystościach na Rossie.

Rada Główna Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. w Wilnie

W dniu 8 bm. przybyła do Wilna na obrady Rada Główna Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. z prezesem wiceministrem inż. Aleksandrem Bobkowskim na czele.

Obrady poprzedziła Msza święta w kaplicy Ostrobramskiej, poczem członkowie Rady Głównej oraz członkowie wileńskiego okręgu NOI oddali hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, składając u stóp mauzoleum wieniec.

Obrady odbyły się pod przewodnictwem prezesa Rady Głównej wiceministra inż. Bobkowskiego. Po przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania Rady zatwierdzono władze wileńskiego oddziału okręgowego NOI oraz uchwalono regulamin dla tegoż oddziału. Po dokonaniu wyborów prezydium Rady Głównej oraz przewodniczących poszczególnych komisyj, złożone zostały sprawozdania z prac poszczególnych komisyj oraz z prac komisji opiniodawczej o rządowym projekcie ustawy „O zorganizowaniu inżynierów".

Po wspólnym obiedzie koleżeńskim część uczestników zjazdu udała się autobusami do Turniszek dla zwiedzenia terenów pod budowę hydroelektrowni, część zaś uczestników w tym czasie zwiedzała zabytki m. Wilna.

W godzinach wieczornych w lokalu wileńskiego Związku Polskich Inżynierów Kolejowych naczelnik wydziału wodnego ministerstwa komunikacji inż. Herbichtj wygłosił odczyt p. t. „Budowa zakładu wodno-elektrycznego w Turniszkach na tle ogólnej elektryfikacji kraju.

Wycieczka studentów węgierskich w Wilnie

Wczoraj pociągiem warszawskim o godz. 17.06 przyjechała do Wilna wycieczka studentów uniwersytetu w Szegedynie na czele z dziekanem wydziału humanistycznego tego uniwersytetu prof. dr Hildebrandtem Varkonyi'em i prof. L. Kerteszem.

Wycieczka powitana została w salach recepcyjnych dworca w imieniu rektora i senatu USB przez dziekana prof. dr St. Zajączkowskiego, prezesa T-wa Przyjaciół Węgier prof. dr M. Zdziechowskiego i referenta do spraw Młodzieży E. Gulczyńskiego, przez Zarząd Bratniej Pomocy, chód akademicki, PAZZM Liga oraz korporację Cresovia i licznie przybyłą młodzież akademicką.

Przemówienie powitalne wygłosił prof. dr Zajączkowski i prof. dr M. Zdziechowski. Chór akademicki USB odśpiewał hymn węgierski. W imieniu wycieczki przemówił dziekan prof. Varkonyi. Następnie chór węgierski odśpiewał hymn polski „Jeszcze Polska nie zginęła", po polsku i w imieniu młodzieży węgierskiej lektor Kertesz w serdecznych słowach podziękował za miłe powitanie, jakie zgotowano wycieczce.

Wycieczka zabawi w Wilnie do środy.

Kurjer Sportowy

Mecz tenisowy Polska—Dania o puchar Davisa



Odbyły się na korcie w Katowicach rozgrywki tenisowe o puchar Davisa, pomiędzy reprezentacją tenisową Danii i Polski. Na zdjęciu członkowie duńskiej drużyny tenisowej. Od lewej: Körner, Ulrich, Plaugmann, Bekkevold.

Polska pokonała Danię 5:0

W meczu tenisowym o puchar Davisa rozegranym w Katowicach, Polska pokonała Danię bez straty punktu 5:0 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Włochami.

W ostatnim dniu Tłoczyński pokonał Ploughmana bez większego wysiłku 6:0, 6:2, 6:4, a Hebda odniósł zwycięstwo nad Bekevoldem 6:4, 7:5, 6:1.

Mecz z Danią był 20 spotkaniem naszej reprezentacji tenisowej w rozgrywkach o puchar Daivsa. Dotychczas na 20 spotkań wygraliśmy 7 i przegraliśmy 13. Stosunek punktów wynosi 40:55 na na szą korzyść.

Belgia wygrała mecz tenisowy z Grecją

W meczu tenisowym o puchar Davisa w drugiej rundzie Belgia po drugim dniu prowadzi 3:0 z Grecją i ma już zapewnione zwycięstwo.

Przeciwnikiem Belgii w trzeciej rundzie będą Indie brytyjskie.

Wyniki drugiego dnia: para Lacroix-de Borman pokonała parę Stalios - Michaelides 6:2, 6:1, 6:1.

Noji wygrał bieg katowickiej „Polonii"

W niedzielę odbył się w Katowicach tradycyjny bieg naprzełaj o puchar wydawnictwa Polonii.

W konkurencji pań (800 m.) zwyciężyła Iwczokówna (stadion Chorzów) 2,47 min., 2) Loskówna (Sokół Zgoda), 3) Moskwianka (Sokół Wielkie Hajduki).

W konkurencji seniorów (6500 m) zwyciężył Noji (Syrena Warszawa) 21:20 min., 2) Soldan (Cracovia), 3) Skucha (KPW) Strzemieszyce), 4) Nowacki (ZS Zakopane).

W konkurencji juniorów 2500 m: 1) Adamiok (Sokół Krywało), 2) Wojtaszek (KPW Katowice), 3) Faruga (ZS Czechowice)

Zwycięstwo Cracovii nad WKS Śmigły 3:0

W meczu ligowym Cracovia pokonała wileńską drużynę WKS Śmigły w stosunku 3:0. Zwycięstwo mistrza Polski jest zasłużone, lecz nieco za wysokie. Benjaminek Ligi, mimo porażki, pozostawił w Krakowie dobre wrażenie, gdyż ambitna i szybka gra Wilnian podobała się publiczności.

Mecze ligowe

WARTA POKONAŁA WISŁĘ 6:2.

W Poznaniu w meczu ligowym Warta pokonała wysoko krakowską Wisłę 6:2 (1:1).

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z RUCHEM 2:6.

W wielkich Hajdukach w meczu ligowym Warszawianka przegrała po wyrównanej walce z Ruchem w stosunku 2:6 (0:3).

NOWA PORAŻKA CHORZOWSKIEGO AKS.

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS pokonał niezasłużenie AKS w stosunku 2:1 (1:1).

A. Z. S. zwycięzcą biegu sztafetowego

Odbył się wczoraj tradycyjny 12 z rzędu bieg sztafetowy 10 razy klm. Zawody odbyły się na stadionie Ośrodka W. F. na Pióromoncie. Na starcie stanęły trzy zespoły: jeden z AZS, drugi z Policyjnego Klubu Sport. i trzeci zespół kombinowany z zawodników Ogniska, Harc. Klubu Sportowego, Pocztowego Przysp. Wojskowego i WKS Śmigły.

Szkoda wielka, że takie kluby jak Ognisko i WKS Śmigły nie postarały się o wystawienie własnych sztafet. Sport lekkoatletyczny w klubach tych upada. Brak młodych zawodników. Dotyczy to przede wszystkim Ogniska, które przy dobrych chęciach mogłoby postawić sekcje lekkoatletyczną na wysokim poziomie. Kolejow. Przysp. Wojsk. posiada kilku niezłych biegaczy, którzy marnują się w klubie przez to tylko, że nie mają właściwej opieki sportowej. Miejmy nadzieję, że KPW zechce dołożyć starań i w niedalekiej przyszłości weźmie się do solidnej pracy sportowej.

Niedzielny bieg tradycyjny zorganizowany wzorowo przez AZS wykazał, że akademicy posiadają najsilniejszą i najliczniejszą sekcję lekkoatletyczną. Nie ma w niej, co prawda, za wyjątkiem Wojtkiewicza, Rymowicza i Malinowskiego, asów, ale wyrównany poziom biegaczy pozwala AZS od czasu do czasu odnosić cenne sukcesy propagandowo-sportowe. Szkoda, że w AZS brak miotaczy. Przewaga ilość biegaczy Przewaga ta jest nieproporcjonalna do innych konkurencji.

Bieg był stosunkowo mniej ciekawy od poprzednich. Do ostatniej zmiany prowadził zespół kombinowany. Dopiero na ostatnim kilometrze zawodnik AZS Trocki minął Katarzyńskiego i przerwał taśmę w czasie 22 min. 47,6 sek.

W zwycięskim zespole AZS biegli: Sielewicz, Sodanecki, Sienkiewicz, Bobrowicz, Lendzin, Żyliński, Kulinkowski, Mojsiewicz, Grygorjew i Trocki. Najlepiej biegł ostatni trzej zawodnicy.

Drugie miejsce zajął zespół kombinowany — czas 29 min. 49 sek. Zespół ten biegł w następującym składzie: Kmita, Piotrowski, Krym, Masłowski, Herman, Legiecki, Wingris, Radecki, Szczepan i Katarzyński.

Na trzecim miejscu znaleźli się zawodnicy z Policyjnego Klubu Sportowego. Czas 32 min. 11,2 sek. Podkreślić trzeba udział policjantów w tej imprezie. Zawsze dzili oni niejeden z klubów wileńskich. Policja ostatnimi czasy zaczęła coraz większą zwracać uwagę na wychowanie fizyczne.

Prócz biegu 10 razy klm. odbył się bieg sztafetowy 4 razy 200 mtr. Sztafeta AZS zgłosiła próbę pobicia rekordu wileńskiego. Próba udała się. Sztafeta biegnąca w składzie: Rymowicz, Brzeziński, Bobrowicz, Malinowski ustanowiła czas lepszy od poprzedniego rekordu. Ogółem startowały 4 sztafety. Pierwsze miejsce zajęli akademicy, mając czas 1 min. 37,9 sek., drugie miejsce sztafeta kombinowana w czasie 1 min. 39,8 sek, trzecie miejsce zajął Policyjny Klub Sport. Druga sztafeta AZS, która przyszła na trzecim miejscu została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru.

Po zawodach prezes AZS p. Okuszko wręczył zwycięskiej drużynie puchar przechodni. W czasie zawodów przygrywała orkiestra wojskowa. Publiczności kilkaset osób.

Na marginesie tego sprawozdania podsuwamy projekt organizatorom, żeby w przyszłości skrócili nieco dystans w ten sposób, żeby każdy z zawodników biegł tylko dla okrążenia toru. Wówczas bieg zyska na atrakcyjności, będzie bardziej widowiskowy i łatwiejszy do organizowania.

Kto sędziuje w gracn o puhar Polski?

Obsada sędziowska na mecz pierwszej rundy rozgrywki o puchar Polski im. Pana Prezydenta R. P. w dniu 22 bm. została już ustalona i przedstawia się następująco: Wołyń—Stanisławów p. Strzelecki, Polesie—Warszawa p. Grz. Sznajder, Białystok — Wilno p. Sonenschein, Zagłębie—Łódź p. Leband, Pomorze—Poznań p. Andrzejewski, Lublin—Lwów p. Pichelski.

Z powyższego wynika, że Wilno w pierwszym meczu spotka się w Białymstoku z Białymstokiem.

Tablica pamiątkowa ku czci naczelnika powstania ziemi lidzkiej

W dniu 8 bm. odbyła się w Lidzie wielka uroczystość związana z 75-leciem powstania styczniowego i bohaterską śmiercią naczelnika powstania iZemi Lidzkiej pułkownika Ludwika Narbutta.

Społeczeństwo lidzkie ufundowało tablicę pamiątkową Ludwikowi Narbuttowi z płaskorzeźbą bohatera wedle modelu Jerzego Kocieszczenki, wykonaną przez Antoniego Hryniewicza w m. Mirze. Tablica wmurowana została na frontonie kościoła księży Pijarów w Lidzie, jako że Ludwik Narbutt początkowe nauki pobierał w miejscowej szkole po-Pojarskiej.

Na uroczystość jubileuszową przybyli do Lidy liczni dostojnicy z Wilna, Grodna, Nowogródka i Baranowicz. M. in. obecni byli Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński, wojewoda nowogródzki Adam Sokołowski, dowódca OK III gen. Olszyna-Wilczyński, kurator szkolny okr. wileńskiego M. Godecki i inni.

Wstęp do lasów w nadleśnictwie niemenczyńskim

W jednym z pism wileńskich pojawiła się wzmianka, jakoby Nadleśnictwo Niemenczyńskie wydało rozporządzenie zamykające wstęp do lasów Państwowych.

Wobec tego, że powyższa wiadomość może spowodować zmniejszenie napływu letników, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości, że Nadleśnictwo nie robi żadnych trudności, wymaga tylko stosowania się do przepisów, które istniały i w ubiegłych latach.

A. BALCEWICZ
Wójt Gminy Niemenczyn.

Ogłoszenie

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie wzywa wszystkich obywateli, którzy nie uiścili świadczeń na pomoc zimową do spełnienia swego obowiązku przez wpłacenie ustalonych świadczeń na konto czekowe Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Nr 70.204, albo na ręce inkasentów, lub też do Biura Komitetu w terminie do dnia 15 maja rb.

Odwołania od wysokości ustalonych świadczeń można składać do Biura Miejskiego Komitetu, przy ul. Hetmańskiej Nr 3 w tymże terminie do dnia 15 maja rb.

Po upływie wskazanych terminów — Miejski Komitet przystąpi do napiętnowania publicznego — osób uchylających się od spełniania obowiązku obywatelskiego.

Automatyczne skreślenie zaległych i bieżących świadczeń na pomoc zimową stosowane nie będzie

Miejski Komitet Obywatelski
Zimowej Pomocy Bezrobotnym
w Wilnie.

Żegluga na Polesiu

Przed rozpoczęciem sezonu żeglugowego poleskie władze wojewódzkie przeprowadziły inspekcję niektórych statków, polecając dokonać szeregu napraw; trzy statki do czasu wykonania wydanych poleceń zostały opieczętowane i unieruchomione. Przy tym tylko w jednym wypadku chodziło o naprawy, związane głównie z bezpieczeństwem podróży, na innych dwuch statkach zalecone naprawy dotyczą przeważnie wygód i estetyki.

Na marginesie tej sprawy należy zaznaczyć, iż słusznym i zrozumiałym jest dążenie władz wojewódzkich do podniesienia komfortu i estetyki na statkach żeglugi poleskiej celem doprowadzenia ich do takiego stanu, by mogły obsługiwać nie tylko skromną ludność miejscową, lecz i bardziej wymagających pasażerów, a w pierwszym rzędzie turystów, tym bardziej, że turystyka wodna ma na Polesiu niewątpliwie wielką przyszłość. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że rozpiętość wymagań oraz zdolności płatniczej jest pomiędzy tymi dwiema kategoriami pasażerów tak wielka, że obsługiwanie ich tym samym taborem jest nie do pomyślenia.

Ludność miejscowa chce przebywać podróże kilkogodzinne w nocy, by dnie móc wykorzystać dla pracy, nie dba zbytnio o wygody i estetykę, z urządzeniami kultury i higieny jest oswojone słabo i nie szanuje ich, narażając na zniszczenie, natomiast wymaga tanich opłat za przejazd. Z turystami ma się wszystko na odwrót: jechać chcą w dzień, by wszystko widzieć, wymagają wygód oraz estetycznego wyglądu urządzenia, płacić mogą drożej.

Turystyka żeglugowa na Polesiu jest jeszcze w stanie zarodkowym, natomiast ludność miejscowa gromadnie korzysta z podróży statkami, co stanowi tu najtańszy i ogromnie rozpowszechniony środek komunikacji. Dlatego też żegluga poleska nastawiona jest na obsługę tej kategorii pasażerów, która stwarza ruch masowy — tj. miejscowej ludności i jest dostosowana do jej wymagań, poziomu i możliwości płatniczych. To nastawienie jest słuszne i życiowe. Potrzeby turystyki stanowią również problem ciekawy i ważny, który jednak wymaga specjalnego rozwiązania i w ramach żeglugi, obsługującej ludność miejscową prawdopodobnie nie da się rozwiązać.

Podwójna buchalterja jednej z największych spółdzielni w Wilnie

Nadużyciami zajęły się władze śledcze

W jednej z największych spółdzielni w Wilnie wykryte zostały poważne nadużycia.

Kontrola skarbowa przeprowadziła rewizję ksiąg, ujawniając, że w spółdzielni która robiła miljonowe obroty, prowadzona była podwójna buchalterja.

Sprawa przekazana została władzom śledczym.

Szczegóły trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy. (c)

KRONIKA

MAJ 9 Poniedziałek	Dziś: Grzegorza Naz. Jutro: Izydora Oracza Wschód słońca — g. 3 m. 27 Zachód słońca — g. 7 m. 03

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 8. V. 1938 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 7
Temperatura najwyższa + 11
Temperatura najniższa + 5
Opad —
Wiatr: zachodni
Tendencja bez zmian
Uwagi: dość pogodnie

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 9 maja 1938 r.:

Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami przelotny deszcz. Przejrzystość powietrza dobra.

Noc chłodna, w ciągu dnia temperatura około 15 st. C.

Umiarkowane wiatry zachodnie

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (św Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Ustawodawstwo małżeńskie we Włoszech“.** Dziś w poniedziałek punktualnie o godz. 20 (8 wieczorem) ks. prof dr W. Meysztowicz w Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 8 1 p.) wygłosi odczyt p. t.: **„Ustawodawstwo małżeńskie we Włoszech“.** Temat aktualny i w Polsce. Prelegent wyczerpująco omówi, jak to zagadnienie zostało rozwiązane między Kościołem i Państwem we Włoszech.

Goście mile widziani.

BARANOWICKA

— **Zamiast Szkoły Drogowej — Gimnazjum.** Istniejąca w Baranowiczach od szeregu lat Szkoła Drogowa PMS, ciesząca się b. dobrą opinią, ma być przekształcona z początkiem roku szkolnego 1938-39 na Gimnazjum Drogowe.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 9 maja rb. o godz. 8,15 wiecz. komedia w 5 aktach Fr. Molnara, w przekładzie B. Gorczyńskiego p. t. **„Wielka miłość“.**

Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **Dzisiejszy wieczór Leona Wyrwicza.** Leon Wyrwicz, twórca własnego, w całej pełni oryginalnego repertuaru który wszędzie jest witany z kolosalnym zaciekawieniem, jako skutek swych zabawnych, pełnych humoru produkcji artystycznych, dziś wystąpi w „Lutni“ w swym nowym repertuarze.

SALA B. KONSERWATORIUM (ul. Końska Nr 1)

Dziś recital skrzypcowy Szymona Goldberga, b. koncertmistrza „Filharmonii“ Berlińskiej. Początek o godz. 8.30 punktualnie. Pozostałe bilety od godz. 3 w kasie sali (ul. Końska Nr 1).

Wiadomości radiowe

DEBIUT PRZED MIKROFONEM.

Niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie w poniedziałek dnia 9 maja o godz. 18,20 pierwszy występ przed mikrofonem młodego skrzypka wileńskiego Józefa Zakheims — ucznia konserwatorium muzycznego, w klasie prof. W. Halki-Ledóchowskiej Odegrane będą: „Rondo capricioso“ Saint-Soensa i „Polonez“ Wieniawskiego.

Pielgrzymki do Kalwarii

Wczoraj Kalwarię odwiedziły liczne pielgrzymki wiernych.

Ogółem Kalwarię zwiedziło około 5 tys. wiernych.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 maja 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Drobne warsztaty wytwórcze — reportaż z Kielc. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13 05 „Licea Techniczne“ — pog inż. Eugeniusza Nieciejowskiego. 13.15 Muzyka operowa i baletowa. 14.25 Fragmenty powieści „W cieniu zapomnianej olszyny“ — Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45—15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju“ — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz. 16.15 Serenady i romanse. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pierwsza transatlantycka audycja radiowa. 17.15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe. 17.50 Pogadanka i wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Zakheima. 18.40 Fragment z powieści Eugenii Masiejewskiej „Wielki Tydzień“ — nagrodzonej na konkursie księgarni św. Wojciecha. 18.50 Program na wtorek.. 18.55 Wil. wiadomości sportowe. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.30 „O zwalczaniu żebractwa“ — dialog. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 W przerwie: Dziennik wieczorny i pogad. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakoń-

WTOREK, dnia 10 maja 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Z utworów Ignacego Paderewskiego. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Rodzina — to rzecz święta“ — pogadanka Władysława Siła-Nowickiego. 13,15 Muzyka z płyt. 13,30 Koncert rozrywkowy. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „W cieniu zapomnianej olszyny“ — Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 14,35 Muzyka popularna. 14,41 Komunikat Zw. K. K. O. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci. 16,05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16,15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17,00 „Jędrzej Śniadecki“ (w stulecie zgonu) — odczyt. 17,10 „Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach“ — pogadanka Kazimierza Kieniewicza. 17,25 Przerwa. 17,30 „Polskie pieśni o wiośnie i miłości“. Transmisja do Londynu. 18,00 Miedź w Polsce — pogadanka. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,20 „Na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym USB. — dialog dr W. Rewieńskiej z dziekanem Wydziału prof. Stefanem Kempistym. 18,40 Chwilka jazzu. 18,50 Program na środę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala. 19,10 „Powieść czy reportaż“ — dialog literacki. 19,40 Pogadanka aktualna. 19,50 Kalejdoskop. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Muzyka taneczna. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

Ceny ryb

za czas od 1.V do 6.V

Karp żywy II gat.	2.20	2.40
Karp śnięty	2.00	2.20
Szczupak żywy wybor.	2.20	2 40
„ „ średni	1.80	2.00
„ śnięty wybor.	1.60	1.80
„ śnięty półwybor.	1 40	1.50
„ śnięty średni	1.20	1.40
Leszcz śnięty wybor.	1.60	1.80
„ „ półwybór.	1.20.	1.40
„ „ średni	0.80	1.00
Węgorz śnięty wybor.	2.20	2.40
„ półwyb.	2.00	2.20
Okoń półwyb	1.20	1.50
„ średni	1.00	1.20
„ drobny	0.30	0.50
Płoć srednia	0.60	0.80
„ drobna	0.40	0.60
Karaś śnięty półwybor.	—	—
Lin żywy drobny	1.40	1.60
„ śnięty wybor.	1.40	1.60
„ „ półwybor.	1.00	1.20

Nadmierna podaż płoci

„Sezon“ rozpoczęty

Po zimowym „śnie“ rozwinęli już złodzieje rowerów ożywioną „działalność“. Wczoraj skradziono rower M. Czurylle z poczekalni Ubezpieczalni Społecznej wartości 140 złotych. (c)

Kradzież na zabawie „Sokoła“

Podczas wczorajszej zabawy w sali „Sokoła“ przy ul. Wileńskiej 10 skradziono z kieszeni St. Korzeniowskiego portmonetkę z pieniędzmi. Złodzieja nie ujęto. (c)

Adw. Juchniewicz najechał na kobietę

Naprzeciw Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza, jadący własnym autem adw. Władysław Juchniewicz, potrącił przechodzącą Gołdę Rogow, która upadła na bruk, odnosząc ogólne potłuczenia. (c)

Najście na mieszkanie

Franciszek Romanowski, Witold Marcinkiewicz, Michał Kudzin i Konrad Jaskiewicz dokonali wczoraj najścia na mieszkanie Marii Szmarowej (ul. Majowa 41). Napastnicy zdemolowali mieszkanie, wyrzucając połamane sprzęty przez okno.

Wszyscy napastnicy zostali zatrzymani i staną niebawem przed Sądem Grodzkim. Tłem napaści była zemsta z powodu nieporozumień osobistych.

Echa wstrząsającego wypadku na Antokolu

Właściciel wilka, prokurent Banku Ziemskiego Karnicki, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej z artykułu 230 par. 1 K. K.

Wstrząsająca śmierć 12-letniego wychowanka Domu Dziecka im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na ul. Antokolskiej Nr 144, Ryszarda Grydziuszko, który niemal w biały dzień zginął na oczach swego kolegi od ostrych kłów wilka, wywarł na Antokolu ogromne wrażenie. Wypadek był wczoraj jedynym tematem dnia. Opowiadano szczegóły i z oburzeniem wymieniano nazwisko właściciela dzikiej bestii, prokurenta Banku Ziemskiego, Zygmunta Karnickiego - Zagłoby-Smolnickiego, który, zdaniem opinii mieszkańców Antokola, nie zabezpieczył swego dzikiego „wychowanka“ przed możliwością ewentualnej ucieczki.

OPOWIADAJĄ W SIEROCIŃCU.

Wypadek miał miejsce na wzgórzach lasu Antokolskiego przy ul. Majakowej, w niedalekiej odległości od sierocińca z jednej strony i obiektów wojskowych z drugiej. Dwaj wychowankowie zakładu, ofiara wstrząsającego wypadku Ryszard Grydziuszko, oraz 14-letni Nowacki bawili się w lesie, gdy nagle z poza krzaków wyłoniła się sylwetka wilka. Chłopcy zaczęli uciekać po pochyłości pagórka, prowadzącego od lasu do Domu Dziecka. W pewnej chwili, jak opowiada szczęśliwie ocalały Nowacki, wilk dopadł Grydziuszkę, chwycił go za nogę, a gdy nieszczęśliwy chłopiec upadł, wgryzł się ostrymi kłami w krtań.

Nowacki co sił, gnany strachem, pobiegł dalej, wzywając pomocy.

Chaotyczne jego opowiadanie zmobilizowało chłopców, którzy gromadą pobiegli na ratunek. Chłopcy krzykami i kamieniami przepędzili bestię, która zbiegła w zarośla.

Stwierdzono, że

WILK STANOWIŁ WŁASNOŚĆ PROKURENTA BANKU ZIEMSKIEGO P. ZYGMUNTA KARNICKIEGO - ZAGŁOBY-SMOLNICKIEGO.

P. Karnicki otrzymał wilka w podarunku przed rokiem i hodował go w swoim ogrodzie, położonym na brzegu Wilii przy posesji Nr 44. Wilka trzymano w psiej budzie po środku ogrodu. Przed budą znajdowały się dwa wbite do ziemi kołki z przeciągniętym między nimi drutem. Na drucie znajdowało się ruchome metalowe kółko z łańcuchem, który był przymocowany z drugiej strony do obroży wilka.

Okoliczni mieszkańcy wskazywali niejednokrotnie, że wilk jest źle zabezpieczony od ewentualnej ucieczki, tym bardziej że w miarę jak rósł i nabierał sił, kilkakrotnie już zrywał się z uwięzi, lecz za każdym razem schwytano go w porę.

Jak się okazuje, wilk nie dawno pogryzł kobietę. Poszkodowana zameldowała wówczas policji, która spisała o wypadku protokuł i przesłała doniesienie karne do decyzji starostwa grodzkiego, które wyznaczyło na dzień 13 maja w sądzie starościńskim sprawę przeciwko Karnickiemu. Policja kazała wówczas właścicielowi wilka, by zastosował dalej idące środki bezpieczeństwa w stosunku do wilka, lecz zalecenia te, jak wynika ze wszystkiego, nie zostały przez p. Karnickiego wykonane.

Zygmunta Karnickiego z polecenia pana wiceprokuratora Nowickiego zatrzymano. Wczoraj po przesłuchaniu u sędziego zwolniono go pod pisemnym zobowiązaniem nie wydalania się z Wilna. Zygmunt Karnicki zostaje pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 230 par. 1 k. k. — tzn. za nieumyślne spowodowanie śmierci osoby trzeciej.

Należy dodać, że w swoim czasie Karnicki miał już sprawę sądową. Brał on udział w pojedynku na ul. Legionowej, w czasie którego Karnicki postrzelił Bądzkiewicza. Został on wówczas skazany na pół roku twierdzy i na podstawie amnestii kara została mu zawieszona. (C)

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9 - 1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

DOCHODOWY DOM murowany, piętrowy, z dużym placem i oficynami w śródmieściu róg Sawicz i zauł. Augustiański sprzedaje się. Dowiedzieć się w administracji domów przy ul. Wielkiej Nr 44 m. 9 w godz. od 13 do 15.

OKAZJA. TANIO do sprzedania natychmiast dobrze prosperujące **KINO** w całości lub może być przyjęty wspólnik. Informacje Biuro Ogłoszeń Grabowskiego, ul. Garbarska Nr 1, tel. 19-20.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnałańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19